GAZETA KRAKOWSKA

Nro 44.

Z KRAKOWA DNIA 1. CZERWCA 1814 Roku WE SRODĘ.

Z Paryża d. 14 Maia.

Król mianował wczoray swoie ministerium. P. d'Ambray iest kanclerzem Francyi, a z członkow tymczasowey rady stanu są ministrami: Xżę Benewentu ministrem i sekretarzem związkow zagranicznych; P. Montesquiou ministrem i sekretarzem stanu do spraw wewnętrznych; Jenerał Hrabia Dupont ministrem i sekretarzem stanu woiennym; Baron Louis ministrem i sekretarzem stanu skarbu; Baron Malouët ministrem i sekretarzem stanu morskim; Hrabia Beugnot jeneralnym dyrektorem policyi; P. Ferrand jeneralnym dyrektorem poczt, a P. Berenger jeneralnym dyrektorem przychodow.

Rozporządzeniem d. 10 b. m. postanowił Król, iż dotychczasowe urządzenie korpusu morskiego ustaie, a nowe będzie zaprowadzone. Wyrokiem ieszcze d. 21 Kwietnia postanowił Królewicz Namiestnik, iż przy wroconym pokoiu Francuzka siła morska składać się tylko będzie z 13 liniiowych okrętow, 21 fregat, 27 korwet i brygow, 15 poselskich i pocztowych statkow, 13 płaskich i innych pomnieyszych, a 60 przewozowych statkow.

D. 11 przyiął Król i familiia Królewska małżonkę Królewicza Szwedzkiego, która pod nazwiskiem Hrabiny Gothland dla poratowania zdrowia we Francyi bawi.

Tegoż dnia przyiął Król metropolitalną kapitułę Paryzką, instytut nauk, nauczycieli Francuzkiego kolegium, deputacyą od rolniczego towarzystwa departamentu Sekwany i deputacyą od konsystorza Izraelitow. Officyał kapituły Paryzkiey, X. Jolabert, rzekł między innemi w swey mowie do Króla, iż kapituła postanowiła corocznie obchodzić dzień powrotu Królewskiego uroczystem nabożeństwem do Panny Maryi, iako opiekunki Francyi i iey Królow; daley, iż kapituła i dyecezya zostaia od 6 lat bez pasterza. (Wiadomo, iż kapituła nie uznała mianowanego przez zeszły rząd Kardynała Maury arcybiskupem Paryzkim i wypędziła go z arcybiskupiego pałacu.)

Król odpowiedział kapitule: "Przyymuię z prawdziwem ukontentowaniem postanowienie metropolitalney kapituły. Oby rocznica moiego powrotu, była zaw-

sze dniem radości i szczęścia dla wszystkich Francuzow. Dołożę wszelkiego starania w nadaniu wam arcybiskupa, który byłby godnym kierowania wami. „

Mowcy instytutu odpowiedział J. K. Mość: "Przyymuię z ukontentowaniem, Mci Panowie, wyrazy waszych uczuciow. Ciało, które przeznaczone jest do utrzymywania we Francyi pochodni literatury i umieiętności, może zawsze na moiey staranności i opiece polegać. „

Tegoż dnia municypalność Paryzka miała u Króla audyencyą. Będący na iey czele Baron Chabrol, prefekt departamentu Sekwany, prosił Króla, aby na wzor wysokich swoich poprzednikow przyiął ucztę na ratuszu. J. K. Mość odpowiedział: iż spodziewa się, że w niedługim czasie po udarowaniu swoiego ludu pokoiem, będzie mogł to zaproszenie przyiąć.

Xżę Angouleme powrocił d. 8 z Tuluzy do Bordeaux. Powoz połamał mu się w drodze i Xżę lekko się skaleczył.

W porcie Bordeaux (na Garonie) znaleziono tylko 4 Amerykańskie kupieckie statki i 1 zbroyny, (a zatem nie 400 jak głoszono.)

Trzy pułki Austryackiey jazdy, 2 piesze i 4 grenadyerow powracaią przez Bazyleią do Wiednia, gdzie oczekiwać będą NN. Cesarzow Austryackiego i Rossyyskiego i Króla Pruskiego i czynić przy nich służbę.

Woyska Francuzkie zowiace się dawniey Katalońskiem, Hiszpańskiem i Pireneow połączone teraz są pod nazwiskiem południowego woyska i dowodzi niemi Marszałek Suchet.

Onegday rano udał się N. Cesarz Alexander w otwartym powozie do St. Cloud i Wersalu, dla obeyrzenia obu tych mieysc. Odwiedził zapewne także leżącą niedaleko od tych mieysc piękną porcelanową rękodzielnię w Sevres. Orszak J. C. Mci składał się z znaczney liczby powozow. Przyiechawszy J. C. Mość z Wersalu do St. Cloud, i obeyrzawszy tamteyszy pałac i park, przyiął zaproszenie na obiad od Xcia Lichtensteina. Aktorowie teatru Francuzkiego dali w wieczor operę: *le Secret du Menage.* N. Król Pruski, WW. Xiążęta Rossyyscy i Królewiczowie Pruscy poiechali także do Wersalu.

Xże Wellington opuścił Paryż i udał się do południowych prowincyy.

Onegday przypuszczona została na audyencyą u N. Króla Pruskiego deputacyą od instytutu Francuzkiego. Będący na iey czele Prezes 2giey klassy, P. Lacretelle, rzekł między innemi w swey mowie do tego Monarchy: "Nayiaśnieyszy Panie! Imie wielkiego Męża, (Fryderyka Wielkiego) po którym całe dziedzictwo tak chwalebnie na W. K. Mość spadło, uważane iest poniękąd od Francuzow jako do nich należące; kochał ich zawsze, chociaż przymuszony był przeciw nim woiować. Z wyniosłością zachowuiemy pamięć iego przywiązania do Francuzkiey literatury. W. K. Mość oswoiłeś się tak iak on z niebezpieczeństwami i nieszczęściami; tak iak on przezwyciężyłeś naywiększe trudności, i okazałeś, iż pamięć wielkich dusz na dawną chwałę zawsze do nowey chwały prowadzi. Gdyby okoliczności, iakie w dawnieyszych woynach i polityce nie zaszły, zaprowadziły były tego Bohatyra przed mury Paryża, byłby na swoich woiownikow wołał: Oszczędzaycie miasto Henryka IV i Ludwika XIV, miasto, w któ-

nem żyli Turenne, Kondeusz, Racine i Wolter! Szczęście postawiło Cię, N. Panie i Twoich Zprzymierzyńcow, w takim położeniu, i szlachetny ten głos wydobywał się z serca Twoiego. Ustały bitwy, a Paryż przyiął wspaniałomyślnych wysokich swoich Gości. Przybyli, dla wybadania nas o miłosci do naszego Króla; serca nasze odpowiedziały z zapałem na to badanie. Wszyscy Europeyczykowie stali się znowu braćmi.,,

Przybyli tu Marszałkowie Soult i Suchet.

Król wydał następuiacy wyrok:

Chcąc gwardyom narodowem naszego państwa, a szczególniey gwardyi dobrego naszego miasta Paryża, dać dowod szczególnieyszey naszey przychylności, i pokładaiąc w iey gorliwosci i wierności do naszey osoby zupełne zaufanie, rozkazaliśmy zatem i rozkazuiemy; co następuie: Nayukochańszy nasz Brat, Monsieur, Hrabia Artezyi mianowany iest Jenerałem pułkownikiem wszystkich narodowych gwardyy we Francyi, &c.

Wczoray wydał Król okolnik do wszystkich arcybiskupow i biskupow państwa z rozkazem, ażeby po wszystkich kościołach na podziękowanie Bogu odśpiewane zostało *Te Deum* za szczęśliwy powrot N. Króla.

Gdy P. Duciś, członek instytutu, a dawniey sekretarz Króla, gdy ieszcze był Hrabią Prowancyi, stawiony był przed J. K. Mcią, oświadczył, iż Król nie zapomniał zapewne dawnego i wiernego swoiego sługi. Nie, odpowiedział Król, i na dowod tego powiedział mu 4 wiersze z iego Edipa.

— D. 15. —

Wczoray o godzinie 11 przed południem w kościele Panny Maryi odprawione zostało z rozkazu Króla żałobne nabożeństwo za Króla Ludwika XVI. Królową Maryą Antoninę, Krola Ludwika XVII. i Królewnę Elżbietę. (Dzień 14 Maia był także rocznicą śmierci Henryka IV (w roku 1610) i Ludwika XIII. (1643). Arcybiskup St. Malo miał mszą żałobną, a X. Legris-Duval kazanie. Na tem nabożeństwie znaydował się Król z Xżną Angoulême w zakracianey loży. Królewicz Monsieur, Xżęta Berry i Kondeusz, grubą okryci żałoba zaprowądzonemi byli przez W. Mistrza obrzędow na przeznaczone dla nich siedzenia. Dla NN. Cesarzow Austryackiego i Rossyyskiego, Króla Pruskiego były także urządzone siedzenia. Kościoł zapełniony był ludem. Cały dwor okryty był grubą żałobą. Na wspaniało ubranym katafalku, lu o 4 obchodzono śmierci, iedna tylko stała trumna, okryta czarną krepą. Na 4 rogach katafalku, około którego 900 świc gorzało, stały posągi wiary, nadziei, miłości i śmierci.

Artysta Posch zrobił woskowe wizerunki Króla Ludwika XVIII. Cesarzow Franciszka i Alexandra, i Króla Pruskiego bardzo dobrze trafione, i udarowany od wszystkich 4 po Monarchicznemu.

Admirał Verhuel przybył do Hawru.

Monitor zawiera ieszcze ciągle miane do Króla mowy, przesełane mu adressy i iego odpowiedzi.

D. 13 miał Cesarz Austryacki długie naradzenie z Królem w pałacu Tuilleries.

Po krotkiey chorobie umarł w Placencyi Jenerał dywizyi Gratien.

)o(

Z Włoch d. 15 Maia.

Tryentska gazeta pod d. 12 Maia zawiera co następuie:

"Gdy nadspodziewanie szypko naypierwey Dom Bragancki na tron Portugalski, potem starożytne Domy Niemieckie Heski i Oranii do swoich dziedzictw przywroconemi zostały; gdy Krol Ferdynand VII. z długiey niewoli do Hiszpanii powrocił, wnuk Ludwika Swięte o w kościele Panny Maryi w Paryżu złożył Nayywyższemu dzięki za przywrocenie tronu; gdy szczęśliwa Toskaniia uroczyste składa Bogu modły za zapowiedziany niebawnie powrot ukochanego Wielkiego Xcia Ferdynanda, a głowy szanownych Domow Este i Sabaudyi oczekiwane są w swoich państwach; gdy nie udał się ostatni zamach dla uwiedzenia ludow Włoskich w Medyolanie, i za sprawą Boską po 20 latach cierpienia Xzęta i ludy uzyskąły zadosyć uczynienie, nastąpiło nakoniec d. 4 Maia r. b. uroczyste przywrocenie stolicy Apostolskiey, i obięcie dziedzictwa kościelnego, wraz z legacyami Rzymską i Bonońską.„

Oyciec S. wydał następuiącą Papiezką brewę:

"Pius VII. do nayukochańszych swoich poddanych. — Tryumf Boskiego miłosierdzia zlał się teraz zupełnie na nas. Przez niesłychany gwałt wyrwani z spokoynego naszego siedliska i z pomiędzy nayukochańszych poddanych, i przewłoczeni z iednego do drugiego kraiu, przymuszonemi byliśmy prawie przez 5 lat ulegać gwałtowi. Wylewaliśmy łzy bolesne w naszey niewoli: naprzod za kościoł, który powierzony iest naszey pieczy, bo znaliśmy iego ucisk, a nie mogliśmy go odwrocić; potem za podległe nam ludy, bo głos ich udręczeń zachodził aż do nas, a nie mogliśmy im udzielić pociechy. Nayprzykrzeysze udręczenie naszego serca słodziła przecież żywa ufność, iż miłosierny Bóg słusznie za nasze grzechy zagniewany, udobrucha się nakoniec, podniesie wszechmocne swoie prawa, złamie łuk nieprzyiacielski i skruszy więzy, które iego Namiesnika ziemskiego krępowały. Ufność nasza nie była daremna. Duma człowieka, który się chciał zrownać z Bogiem, upokorzoną została, a nasze uwolnienie, iedno z przedmiotow wspaniałych usiłowań wysokich Zprzymierzyńcow niespodziewanie nieiako cudem nastąpiło. Winni tey wszechmocney Ręce, która losami człowieka kieruie, nie przestaniemy iey wielbić i chwałę iey zapowiadać. — Nie zaniędbaliśmy pierwszych godzin naszey wolności poświęcić dobru kościoła, które iako krwią Boskiego Założyciela okupione, naypierwszym przedmiotem naszego Apostolskiego starania bydź musi. Z tego względu pragnęliśmy powrot nasz do stolicy i siedliska Głowy Kościoła Rzymskiego przyśpieszyć, ażeby zatrudnić się tam wielu i ważnemi sprawami religii Katolickiey, i ażeby tam iako w mieszkalni naszego panowania, uczynić, ile bydź może nayprędzey, naszemu goracemu życzeniu zadosyć, poprawić los naszych poddanych; ale ważne przyczyny spoźniły to aż do tego czasu. Czyniemy atoli przygotowania do uskutecznienia w krotce tego postanowienia, przyciśnienia ich z tem rozrzewnieniem do piersi, iak ow kochaiący oyciec przyciska kochane dzieci po długiey i trudney pielgrzymce —— Tymczasem wyprawiliśmy

przodem naszego posła, który za własnoręcznem naszem pismem dla nas i Swiętey Apostolskiey Stolicy tak w Rzymie, iako też w prowincyach naszych za pomocą przydanych mu pełnomocnikow, obeymie znowu świątowe nasze rządy, które tak istotnie połaczone są z niepodległością duchowney naszey władzy. Wraz z nim pokaże się tam mianowana od nas do utworzenia wewnętrznego rządu kommissya, która poczyni wszystkie urządzenia, zmierzaiące, ile okoliczności dozwalaią, do szczęścia naywiernieyszych naszych poddanych. —— Lubo, niechcac woyskowych urządzeń, przerywać, nieodbieramy zaraz pod samowładność nasza wszystkich dawnieyszych posiadłości kościelnych, nie wątpiemy iednak, iż obeymiemy ie iak tylko będzie można, gdyż polegamy nie tylko na nienaruszoności świętych naszych praw, (którem przez ninieysze pismo bynaymniey ubliżyć niemyślemy,) ale i na świetney sprawiedliwości niezwyciężonych wysokich Monarchow, od których odebralismy iuż zaspokaiące zapewnienia.—Z spokoynego naszego powołania napominamy wszystkich naszych poddanych, aby nayściśleyszą zachowali spokoyność, która nadewszystko iest dla naszego serca naydroższem życzeniem. Ktokolwiek pod iakim bądź pozorem poważyłby się ią przerwać, będzie nieochybnie podług surowości ustaw ukarany. — Oświadczamy naszem ludom, iż ieżeli który z nich poczuwa się bydź winnym iakowego przestępstwa, a powroci do kraiu, do nas iedynie iako do zwierzchniey władzy należy rozpoznać iego przestępstwo i oznaczyć mu karę. Wszystkie ludy maią bydź posłusznemi synami, ieden nad drugim nie może sobie oycowskiey przywłaszczać władzy, ale wszyscy powinni się ustawom i woli powszechnego poddać oyca. — W zaufaniu, że dobrzy nasi poddani co do słowa uczynią zadosyć tem Zwierzchniczo-oycowskim zapowiedzeniom, udzielamy im z wszelką przychylnością Apostolskie Błogosławieństwo. — W Cezenie d. 4 Maia 1814 roku, a 15tym Papiezkiego naszego panowania.

Papież Pius VII. „

Podług doniesień z Medyolanu pod d. 11 b. m. tymczasowy rząd ciągle trudni się usunięciem nadużyciow dotychczasowego rządu i zaprowadzeniem ulepszeń w kraiu. Nieprzytomnego Jen. Fontanelli oddalił, oddał tym czasowo ten wydział Jenerałowi brygady Bianchi-Adda, a woienną administracyą Jenerałowi Paolucci.

Wybiorcze kolegiium nim zakończyło swoie posiedzenia, wydało pod d. 2 b. m. wyrok. w którym oświadczyło: " Woysko Włoskie zasłużyło się dobrze oyczyznie; ieżeli poświęcone obcemu Włoch interessowi, uzyskało wspaniałomyślny szacunek zprzymierzonnych Mocarstw, tedy świętszych ieszcze nabyło praw do podziwienia i wdzięczności narodowey reprezentacyi. „

D. 3 b. m. ieszcze Hrabia Ceccopieri obiał w posiadłość Hrabstwo Massa-Carara w imieniu Arcy Xżny Jmci Maryi Beartyx Austryackiey przy radosnych okrzykach ludu.

Mianowany woyskowym gubernatorem Piemontskich kraiow i Hrabstwa Nicei C. K. Jenerał Hrabia Bubna, przybył d. 8 Maia do Turynu. D. 9 i 10 nadszedł za nim znaczny korpus C. K. Austryackiego woyska, a d. 10 wydał oznaymienie,

iż te kraie odbiera na rzecz Króla Wiktora Emanuela Sardyńskiego.

C. K. Austryacki Jenerał Eckhard obiął także d. 8 Maia na rzecz N. C. Austryackiego w tymczasową posiadłość miasto i prowincyą Bononiią.

Mieszkańcy Urbino ośmieleni zbliżeniem się ich Monarchy Oyca S. oddalili gwałtownie utrzymane przez Króla Neapolitańskiego władze Francuzkie, pozrucali wszystkie herby i znaki Francuzkie i d. 4 Maia prawemu swoiemu Monarsze poprzysięgli na wierność.

Król Sardyński przybył na Angielskim liniiowym okręcie Boyne d. 9 Maia z Cagliari do Genui. W mieście tem znaydował się d. 12 Maia, wraz z przybyłemi z Hiszpanii woyskami znaczny korpus Angielskiego i Sycyliyskiego woyska. W porcie stało 6 liniiowych okrętow. Oprocz znacznego orszaku, który król Sardyński z sobą przywiozł, iest Genua ziazdem znakomitszych osob: wszyscy przyiaciele wysokiego domu Sabaudyi zbiegaią się tam z Niemiec, Francyi i Włoch; handeł, rękodziła, kunszta i widowiska ocknęły się na nowo.

Xżę Orleanu, który od wielu łat żył w Palermo, przybył do Genui, ale zaraz udał się w dalszą drogę do Paryża.

O przybyciu Napoleona na wyspę Elbę odebrano z Portoferaio, stolicy tey wyspy, pod d. 7 Maia następuiącą wiadomość:

D. 3 Maia o' godzinie 6 wieczorem pokazała się fregata Angielska Indomptable przed naszem portem. Jeden z towarzyszących Napoleonowi obcych officerow udał się do komendanta portu, dla uwiadomienia go o swoich zleceniach. W czasie nocy poczynione zostały przygotowania na przyięcie Napoleona. Lud okazał wielką radość i miasto zaraz oświecone zostało. D. 4 zrana chorągiew Cesarska zaniesiona została przy woyskowey assystencyi do miasta i na worowni della stella zatknięta; chorągiew ta ma pszczoły na białem polu z połączonemi herbami Bonapartego i wyspy Elby. Potem wysiadł Napoleon z całem swoim orszakiem przy uroczystościach na ląd; twierdza powitała go 101, a fregata 24 wystrzałami z dział. Miał na sobie sordut granatowy bogato srebrem szyty i okrągły kapelusz z białą kokardą; postawa iego była bardzo zdrowa. Przy wieździe do miasta stały woyska pod bronią; wszystkie władze, duchowieństwo i mnostwo ludu wyszło przeciw niemu. Po krótkiey przemowie oddał mu prezydent klucze od miasta, potem szedł orszak przy naywiększey uroczystości do kościoła katedralnego, gdzie odspiewane zostało *Te Deum*. W pałacu prezydenta miasta, a tymczasowem mieszkaniu Cesarza, był na nowo od wszystkich władz powitanym, mowił z każdem z naywiększą wesołością i wypytywał się o potrzeby kraiowe. Następuiące słowa usłyszano z ust iego: " Poznawszy iż woyna nie była więcey przeciw Francyi, ale przeciw mnie prowadzoną, byłem aż nadto do tego kraiu przywiązany, ażebym nie miał wszyskiego uczynić, co tylko do iego szczęścia przyłożyć się może. Moie zrzeczenie się tronu, iest mała ofiara, ieżeli tylko Francyi użyteczną będzie. Chętnie go podpisałem. " Potem wsiadł na konia, obeyrzał wszystkie twierdze, a za powrotem był u niego wielki obiad; w wieczor cała wyspa była znowu wspaniale oświecona. „

Tegoż dnia dotychczasowy dowodca

Francuzki wydał następuiącą odezwę:

" Mieszkańcy wyspy Elby! Ludzkie przygody zaprowadziły Cesarza Napoleona pomiędzy was, i własny iego wybor wyniosł go na waszego Monarchę. Nim wysoki i nowy wasz Monarcha wszedł do waszych murow, napisał do mnie następuiące słowa, które wam dla tego powtarzam, iż są rękoymiią waszego przyszłego szczęścia: " Jenerale (wyraził) sprawie oyczyzny poświęciłem moie prawa, i zachowałem sobie udzielność i własność wyspy Elby; wszystkie Mocarstwa na to zezwoliły. Oznaymiy WPan o nowem tem położeniu rzeczy mieszkańcom, i powiedz im, iż dla łagodnych ich obyczaiow i klimatu ich wyspę na moie mieszkanie obrałem. Powiedz im, iż będą celem nayżywszych moich starań. " Elbańczykowie! te słowa nie potrzebuią wykładu; są one względem was postanowieniem. Cesarz umiał was słusznie ocenić. Winienem wam to świadectwo złożyć i składam go. Mieszkańcy Elby! oddalę się prędko od was. Oddalenie to będzie dla mnie bolesnem, ponieważ was prawdziwie kocham; ale wystawienie sobie waszego szczęścia, osładza mi przykrość rozstania się, i gdziekolwiek znaydować się będę, zawsze myśli moie na tę wyspę zwracać będą: pamięć waszych cnot i życzenia wam szczęścia będą mnie zawsze myślą w bliskości was utrzymywać. — W Portoferraio d. 4 Maia 1814. *Jen. bryg. Dalesme.*

D. 5 o godzinie 6 zrana udał się Cesarz konno w towarzystwie kommissarzy zprzymierzonych Mocarstw do Porto Longone, dla obeyrzenia tego miasta i obięcia go rownie iak reszty wyspy w posiadłość. Gdzie tylko pokazał się, zbiegał się lud tłumami. Dwor nie wielki przy nim widać; tymczasem wysadzono na ląd wiele dzielnych koni, powozow i innych sprzętow, iako też 500 ludzi z dawney iego gwardyi, a oczekiwany iest korpus zprzymierzonego woyska. D. 6 miał Cesarz radę stanu z urzędnikami: wszystkie odnogi administracyi były rozważone; na wystawienie lazaretu wyznaczył Cesarz 200,000 fr. i kazał podać sobie obszerne plany względem gornictwa i wyrabiania kruszcow wyspy. (*Z Wiedeńskiey gazety dworskiey.*)

Z Madrytu d. 21 Kwietnia.

N. Krol przybył d. 16 b. m. do Walencyi, a iutro oczekiwany iest w Madrycie. Rejencya wysłała przeciw J. K. Mci iako W. Podkomorzego Xcia San Carlos; lecz musiał pierwey zaprzysiądz konstytucyą.

Z Frankfortu d. 16 Maia.

Pierwsza kolumna przez Koblentz powracaiącego z Francyi Cesarsko Rossyyskiego woyska przybyła d. 15 do Wisbaden, a d. 18 iest tu oczekiwana.

Z C. K. Austryackiego woyska powracaiącego do Wiednia, które z Ulmu puściło się Dunaiem, wysiadł pierwszy oddział d. 12 do Ratysbony.

Z Londynu d. 9 Maia.

Wczoray wyszedł lekarski dziennik o zdrowiu Krolewskiem w przeszłym miesiącu. Stan fizyczny iest dobry, ale moralny nic się nie polepszył.

Korsyka udaie się pod opiekę Anglii.

Ministerium ułożyło plan skarbowy na stan pokoiu: 9 mill. podatkow wojennych ustaną zaraz, a 14 mill. gruntowych

podatkow będą zwolna zmnieyszane.

Ciało małżonki Ludwika XVIII przewiezione zostanie z Westminstern do St. Denis do grobu Królewskiego.

Xże Rejent zamowił u Malarza nadwornego Bird dwa obrazy; pierwszy wystawiać ma wsiędzenie Ludwika XVIII w Dower na okręt, a drugi wysiędzenie na ląd w Kalę.

Xże Rejent mianował Lorda Gambier i P. Hamilton Królewskiemi kommissarzami i dostatecznemi pełnomocnictwami opatrzył, którzy udadzą się do Gotenburga dla układania się o pokoy z przybyłemi tam iuż pełnomocnikami Ziednoczonych stanow Ameryki. Z tem wszystkiem z strony Angielskiey nie przestaią zmacniać sił lądowych i morskich przeciw Ameryce działaiących, która z swey strony także się z pośpiechem uzbraia.

Lord Grenville wniosł d. 5 b. m. w wyższey izbie adress do Xcia Rejenta, aby raczył w czasie teraznieyszych układow znieść się z obcemi Mocarstwami, iżby handel niewolnikami zupełnie uchylony został. Adress ten iednomyślnie był przyięty, rownie iak w niższey izbie dniem przody przez P. Wilberforc wniesiony.

Przywrocenie stosunkow handlowych z Francyą zatrudnia teraz naywyższą dyrekcyą handlową. Izba handlowa Londyńska miewa naradzenia, dla podania gabinetowi w tey mierze proiektow.

Bogato wyładowana kupiecka wschodnio-indyyska flota z 16 rozmaitych statkow złożona zawinęła d. 6 Maia szczęśliwie do Falmutu.

St. Domingo.

Podług wiadomości odebranych z tey nader okropnie sławney wyspy, dway naczelnicy Mulat Pethion i Murzyn Christoph wyrznąwszy białych, i podzieliwszy między sobą wyspę, zachowali się przez czas nieiaki spokoynie; lecz wkrotce potem, gdy każdy sam tylko chciał rządzić, wszczęła się między niemi woyna, w którey po krwawych walkach Christoph czuiąc się na reszcie pokonanym, szukał ocalenia w mieście Kap. Nastąpiło potem zawieszenie broni. Christoph utrzymał się w Kap, a Pethion rządził w Port au Prince. Pierwszy umocnił nadzwyczaynie mieysce schronienia swego i opanował cały handel miasta tak daleco, że wszelki dowoz sam zkupował, a dopiero każdy od niego mogł się opatrzyć w potrzebne towary. Uciemiężaiąc rownież właścicielow grantowych, stał się każdemu nienawistnym przez swoią dziką i krwi chciwą samowolność i czynił kray nieszczęśliwym. Poddani iego żyią powiększey części w lasach, i uprawiaią tylko tyle gruntu, ile do ich wyżywienia potrzeba. Woysko iego iest w naybiednieyszym stanie, wyiąwszy około 1000 jazdy, która iest dobrze ubrana i uzbroiona. W mieście Kap żyie ieszcze 6 białych w podeszłym wieku, ale przybywaią tam zawsze kupcy Angielscy i Amerykańscy, a pierwsi maią Konsula. Pethion zaś kraiem iemu podległym rządząc z mądrością i dobrocią, iedna sobie miłość u wszystkich mieszkańcow, i czyni kray szczęśliwym. Taki był stan rzeczy d. 9 Marca r. b. gdy Kapitan Amerykański Jakob z Kap wypłynął. Podług poznieyszych wiadomości, Pethion wypocząwszy czas nieiaki i zebrawszy nowe siły, wyruszył znowu z znacznem woyskiem przeciwko swemu nieprzyiacielowi, i sądzono, że Christoph niedługo mu się oprzeć zdoła.

DODATEK
DO Nro 44.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 1 CZERWCA 1814 Roku WE SRODĘ.

Z Wiednia d. 23 Maia.

Onegday d. 21 Maia o godzinie 7 w wieczor N. Cesarzowa Marya Ludwika, Xżna Parmy i Placencyi przybyła z swoim synem do Cesar. letniego zamku Schönbrun, gdzie od N. Familii Cesarskiey i licznie zebranego ludu nayuprzeymiey powitaną została. W orszaku tey Monarchini znayduią się z dawnego iey dworu: Jenerał i wielki officer legii honorowey, Hrabia Caffarelli, Prefekt pałacu Margrabia Bousset, Koniuszy honorowy Hrabia St. Aignan, Lekarz nadworny Baron Corvisart, i Sekretarz prywatny Baron Menneval; daley Xżna Montebello, i Dama pałacowa Hrabina Brignolla; wszyscy zaś po krotkim tu pobycie do swey oyczyzny powrocą. N. Cesarz Austryacki przydał N. Cesarzowey następuiące osoby do podroży: Jenerała Hrabiego Kinskiego, dwoch Szambelanow i członki honorowey straży Czeskiey, Eugieniusza Hrabiego Wrbna i Hrabiego Taff, tudzież officerow od głownego woyska, Hrabiow Karaczay i Dietrichsteina, kapitanow od głownego sztabu, i Porucznika Desselbrun od lekkiey konnicy Oreillego.

Z Berlina d. 23 Maia.

(Artykuł urzędowy.)

Stosownie do zawartey umowy między Kr. Jenerałem piechoty Hrabią Tauenzien i Francuzkim Jenerałem dywizyi Lemarois, miasto i twierdzę Magdeburg z przyległościami opuści dziś zupełnie trzema kolumnami odciągaiące woysko Francuzkie. J. K. Mość mianował do dalszego rozporządzenia Jenerała Majora Horn dowodcą tey twierdzy.

Z Burg d. 18 Maia.

Osadę Magdeburską podaią wraz z choremi 18 do 20,000 ludzi. W przeszły piatek rano odeszło z Magdeburga 1000 Neapolitanow, a w poniedziałek rano 3000 Hollendrow, Włochow i Hiszpanow z bronią i 3 działami do swoich kraiow. Most na Elbie pod Gerwisch, który Francuzi spalili, został w obecności władz Francuzkich oszacowany, który będzie zapewne kosztem Francuzkim wystawiony.

Z Lubeki d. 19 Maia.

Królewicz Szwedzki przybył tu dziś około godziny 9 w wieczor.

Do Traveminde przybył dziś rano li-

niiowy Szwedzki okręt o 74 działach.

Z Bremy d. 16 Maia.

Kontyniens anseatyckiego miasta Bremy należący do anseatyckiey legii, wyruszył na początku tego miesiąca z okolic Bruxelli do swey oyczyzny.

Duński posiłkowy korpus powracaiący z za Renu do Holsztynu, przybędzie tu dziś, idąc dwiema kolumnami.

Senat nasz zalecił wszystkim tuteyszym mieszkańcom, aby w czasie przechodu woysk Francuzkich wstrzymywali się od wszelkich obelg.

Z Bruxelli d. 13 Maia.

Stoiące tu osada Saskie woyska odciągnęły ztąd. Na ich mieysce weszła tu Angielska osada, składaiąca się z huzarow, lekkiey artyleryi, strzelcow pieszych i pułku Szkockiego. Ostatni dla osobliwszego swoiego ubioru ściąga na siebie szczególniey uwagę. Zamiast spodni noszą żołnierze spodnice do kolan zachodzące. Między Ostendą i Gravesend urządzona iest codzienna wodna poczta.

Dnia 31 Maia 1814.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	30	—	28	—	25	—	22	—
— Zyta	23	—	22	—	21	15	19	—
— Jęczmienia	18	—	17	—	16	—	15	—
— Owsa	10	15	10	—	9	—	—	—
— Jagieł	40	—	3[illegible]	—	36	—	32	—
— Grochu	26	—	24	—	23	—	20	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

DONIESIENIA

Walenty Lichocki P. O. D. Notaryusz Deptu Krak. dnia 1 Maia r. b. życie zakończył, następnie wynika potrzeba extabulowania kaucyi przez zmarłego, z powodu urzędowania swego, zapisaney. W tym przeto celu niżey podpisany Exekutor testamentu ś. p. Walentego Lichockiego, do ninieyszego wezwania Wyrokiem Wys. Tryb. Cyw. Deptu Krak. w Wydziale I. dnia 11 Maia r. b. zapadłym, upoważniony, wzywa każdego, który do ś. p. Walentego Lichockiego, iakowe z powodu urzędowania tegoż rościł sobie pretensye, ażeby takowe w przeciągu trzech miesięcy likwidował, po upłynionym albowiem terminie kaucya zapisana, extabulowaną zostanie.

W Krakowie d. 26 Maia 1814.

Adam Krzyżanowski.

W wsi Korycie w Powiecie Szkalbmierskim blisko tegoż miasta sytuowaney, rożne ruchomości, iako to: stołki, kanapa, komoda, obicie, i inne, oraz prowent roczny z wsi Koryta, dnia iedenastego Czerwca r. b. o godzinie 9 rano, publicznie licytowany we dworze wsi Koryto będzie; każdy przeto w chęci licytowania będący w wyrzeczonym terminie i mieyscu, opatrzony w wadium złp. ośmset, znaydować się raczy, gdzie przed licytacyą warunki teyże licytacyi przeczytane mieć będzie. Dan w Szkalbmierzu dnia 26 Maia 1814.

Jacenty Kawecki, Komor. P. H. i Szkalb.

Podinspektor Dobr i Lasow Narodowych Okręgu Szydłowskiego w Departamencie Krakowskim. Wysoka Dyrekcya jeneralna dobr i lasow narodowych zakommunikowała J. W. W. Prefektom Uchwałę Rady Naywyższey tymczasowey X. W. w d. 23 Kwietnia r. b. zapadłą, względnię obrachowania dzierżawcow z epoki do r. 1809 i oraz przez Reskrypt swoy z d. 28 Kwietnia r. t. Nro 870 z Kwietnia 14 ostrzedz poleciła, o prekluzyi co do podań pretensyow do rozpoznania Rad Prefekturalnych i Kommissyi Centralney Likwidacyyney podpadaiacych, iż takowa do d. 24 Czerwca 1814 iest oznaczona. Podinspektor nie maiac wiadomości mieysc, przez dzierżawcow tego rodzaiu zamieszkałych, ninieyszem uwiadomia, iż w tym przeciągu winni są swe pretensye na dowodach wsparte, przyzwoicie w prost do powyższych Magistratur likwidować, po upłynieniu bowiem terminu sami sobie przypiszą winę, ieżeli w swych pretensyach słusznemi nie będą. — W Stopnicy d. 13 Maia 1814.

Bogusławski Podinsp.

Dnia 8go Czerwca r. b. o godzinie 3 po południu w Opatowcu we Dworze 22 sztuk trzody ſtarey naywięcey daiącemu za gotową srebrną Courrant monetę sprzedane zoſtaną, w ktorym to dniu i mieyscu trzodę wspomnioną licytować chcący ſtawić się raczą. — W Krakowie d. 25 Maia 1814.

Jan Kanty Kowalski K. T. C. P. I. D. K.

Dnia 7 Czerwca r. b. o godzinie 9tey zrana 80 kop żyta i 40 kop pszenicy w Zernikach pod Buskiem w Powiecie Stopnickim leżącey wsi naywięcey daiącemu za gotową srebrną Courrant monetę sprzedane zoſtaną. Każdy zatem zboże to licytować chcący w dniu i mieyscu wspomnionem ſtawić się raczy.

W Krakowie dnia 24 Maia 1814.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. J. D. K.

Komornik przy Sądzie Pokoiu Powiatu Miasta Krakowa zawiadomia ninieyszym, że w Krakowie przy ulicy Floryańskiey pod liczba 533, dnia 7 Czerwca r. b. o godzinie 9tey ranney odbędzie się przedarz powozu przez publiczną licytacyą. Chęć przeto nabycia takowego, podpisany zaprasza. — Dan w Krakowie d. 31 Maia 1814 roku.

Maciey Nidecki, Komornik S. P. P. i M. K.

Na Kapelańskim, przy Podgorzu pod Krakowem, znayduie się we dworze trzechletni piękny Bułak Tyrolski do sprzedania. Życzący sobie nabydź go, zechce się tamże udać, a dowie się o iego cenie.

Julia z Dąbkowskich Brossard na mocy Dekretu Wysokiego Dozoru Szkolnego Departamentu Krakowskiego, do otwarcia pensyi i Szkoły Żeńskiey tu w krakowie upoważniona, uwiadomia, iż takowąż pensyą powierzonych sobie Panienek tak z ſtołem i mieszkaniem, i przychodnie Panienki przyymuie ięzyk Polski, Francuzki, Niemiecki, i wszelkie nauki przyzwoite i ſtosowne dla Panien będą przedmiotem Edukacyi. Mieszka na Szczepańskiey ulicy w narożney kamienicy u JPana Marciszewskiego pod Nrem 369 na drugim piętrze.

Podpisany przy Trybunale Cywil. I. Inſt. Depart. Krak. Komornik tem Obwieszczeniem do publiczney podaie wiadomości, iż Licytacya rzeczy ruchomych, iako to: sukien polskich, pasow bogatych i jedwabnych, futer, czapek, landszaftow, zwierciadeł, zegarkow, szkła, ſtolarszczyzny, miedzi, żelaziwa i rożnego gatunku sprzętow domowych d. 7 Czerwca r. b. o godzinie 9 ranney i o 3 po południu przy ulicy Szpitalney w Krakowie w kamienicy pod Nr. 562 ſtoiącey na pierwszem piętrze odbywać się będzie, kamienicy zaś pod tymże Nrem 562 przy ulicy Szpitalney d. 20 t. m. Czerwca, o którey sprzedarzy kondycyach życzący sobie nabycia wcześniey na pierwszem piętrze tey kamienicy dowiedzieć się i te odczytać w każdym czasie mogą, za gotowe pieniądze w monecie srebrney Courrant. Życzący sobie takowych nabycia w mieyscu i czasie wyżey wymienionym ſtawić się raczą. — W Krakowie d. 25 Maia 1814.

Woyciech Alex. Skorczyński, Komor. Dep. Krak.

Komornik Trybunału Handlowego Deptow Krak. i Radomskiego uwiadomia publiczność, iż dnia 7 Czerwca r. b. i naſtępnych, od godziny 9tey z rana, a od 3ciey po południu, w dworze dóbr Rudno dolne w Powiecie Hebdowskim Dep. Krakowskim, odprawi się publiczna licytacya, rożnych effektow, iako to: ſtada owiec, powozow, bryczek, doroszek, mebli machoniowych, komod, biór, ſtolikow, kanap, krzeseł, zegarow, landszaftow, luſter wiszących, zwierciadeł, szaf, &c. po którey naſtąpi zadzierżawienie rocznych dochodow z rzeczonych dóbr Rudno dolne, niemniey tym przyległych Dobranowic i Poborowic, pod warunkami przed licytacyą odczytać się maiącemi, pretendenci dzierżawy, winni się zaopatrzyć w wadium 1000 zł. pol. Sprzedaż naſtąpi za monetę grubą srebrna Pruską. W Krakowie d. 27 Maia 1814.

Jan Kanty Fachinetty, Komornik Tryb. Han. D. Krak. i Radom.

Pisarz Trybunału Cywilnego I. Inſtancyi Departamentu Krakowskiego do wiadomości publiczney podaie sprzedarz kamienicy, w mieście Departamentowym wolno

Handlowym Krakowie przy Rynku wielkim pomiędzy sąsiedzkiemi kamienicami z iedney Ur. Magdaleny z Rosstow Ur. Macieia Barszcza Kupca Krakowskiego małżonki, a z drugiey strony JP. Józefa Kramera Krawca Obywatela Krakowskiego, dziedzicznych pod L. 456 popisową leżącey, dawniey do W. Jana Biberstein Starowieyskiego Staroßy Barwałskiego początkowego dłużnika, a teraz do JW. JX. Andrzeia Hrabi Ankwicza Kanonika Ołomunieckiego, w teyże kamienicy zamieszkanie obrane maiącego prawem dziedzictwa należącey, sprzedana zaś będzie na Instancyą W. Michała Dyktarskiego Obywatela dwu kraiowego, iako Ur. Pawła Czaderskiego Cessyonaryusza zamieszkanie do tego czynu w Krakowie przy Rynku pod liczbą 263 popisową obrane maiącego, a to na zaspokoienie summy prowizyonalney od summy Kapitalney 12000 złp. w grubey srebrney monecie kurant wyrokami pomiędzy W. Michałem Dyktarskim Instantem z iedney, a JW. JX. Andrzeiem Hrabią Ankwiczem Debentem z drugiey strony Wys. Trybunału Cywilnego I. Instancyi Dep. Krakowskiego Wydziału II. naocznie i Nayiaś. Sądu Appellacyynego Xięstwa Warszawskiego Wydziału II. zaocznie w Warszawie dnia 28 Lipca 1814 r. zapadłemi przysądzoney to iest, od dnia 2 Lipca 1800 roku do 2 Grudnia 1803 po 6 od 100 . . . . . Złp. 2460.
od dnia 2go Grudnia 1803 do 2 Grudnia 1813 po 5 od 100 . . — 6000.

Ogołem w monecie srebrney grubey wynoszącey . . . złp. 8460.

Protokoł zaięcia przez Komornika Departamentowego Ur. Skorczynskiego tey kamienicy dnia 10 Lutego rozpoczęty, a 17 m. i r. tego ukończony był, i kopiia tego protokołu, iedna W. Stanisławowi Zarzeckiemu Prezydentowi Municypalności Miasta Krakowa, druga W. Aloizemu Filipowiczowi pisarzowi Sądu Pokoiu powiatu i Miasta Krakowa Wydziału I. trzecia JW. Jmci X. Ankwiczowi iako Debentowi dnia tego 17 Lutego r. b. doręczone są; ten zaś protokoł przy doręczeniu tak przez W. Zarzeckiego Prezydenta, iako i przez W. Filipowicza Pisarza tego dnia wizowany iest, a w Księgi hypoteczne Dep. Krakowskiego, dnia tegoż samego 17 Lutego r. b. volum I. na karcie 226 pod L. 32 zaięciow i obwieszczeń licytacyi, tudzież w Księgi kancellaryi Trybunału tuteyszego dnia 26 mca i r. t. vol. II. na karcie 94 pod L. 7 wpisany i o tym wszystkim W. JX. Ankwicz Debent zawiadomiony. Dzierżawcy tey kamienicy są piętra drugiego W. Woyciech Olearski Notaryusz Dep. Krakowskiego, któremu Kontrakt naymu kończy się dnia 30 Mca Września r. b. W. Jozef Jordan Obywatel Xięstwa Warszawskiego piętra pierwszego, któremu kontrakt d. 1go Mca Lipca r. b. konczy się, JP. Maciey Sokalski Traktyer Obywatel Krakowski, i Agnieszka małżonkowie tym kontrakt naymu także dnia 24 Czerwca r. b. kończy się zatym po skończeniu tych kontraktow naymu wyprowadzić się z mieszkań obowiązani będą.

Stan tey kamienicy i warunki sprzedaży złożone są przez Ur. Adama Ekielskiego Patrona Trybunału Cyw. I. Instancyi Dep. Krak. do tego Aktu upoważnionego w Krakowie przy Rynku pod L. 263 mieszkaiącego sprzedaż ninieyszą imieniem Instanta W. Dyktarskiego popieraiącego, który cenę kamienicy tey podług kupna przez W. Jana Biberstein Starowieyskiego początkowego dłużnika w d. 12 Stycznia r. 1787 urzędownie nabytey w summie 12000 złp. w dobrey srebrney kurant monecie stanowi i ofiaruie. Ogłoszenie zbioru warunkow iuż 3razy d. 2 i 28 Kwietnia oraz 13 Maia r. b. 1814 na audyencyi publiczney nastąpiło, i termin do przysądzenia przygotowuiącego Aktu licytacyi sprzedaży na mocy postanowienia Sądowego Art. 703 na dzień 11 Czerwca r. b. 1814 na audyencyi Trybunału Cyw. Iszey Instancyi Deptu Krakowskiego w domu rządowym w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod liczbą 106 posiedzenie swoie maiącego o godzinie 10tey przed południem iest od wyżey wyrażonego Trybunału Wyrokiem przygotowawczym d. 13 mca i r. b. zapadłym wyznaczony; A zatem życzący sobie kupna kamienicy powyżey z mieysca i praw wskazaney na licytacyi tey nabycia winni są na terminie tym d. 11 Czerwca r. b. o godzinie 10tey przed południem stawić się, wadium 1200 złp. w monecie srebrney kurant, to iest 10tą część szacunkowey summy 12000 złp. według warunkow iuż po 3 razy ogłoszonych przy Akcie licytacyi rozpocząć się maiącey w Assystencyi UUr. Patronow sądowych złożyć, a naywięcey ofiaruiącemu kupno sposobem nabycia dziedzictwa do tey kamienicy przygotowawczo zasądzone zostanie. Dan w Krakowie d. 14 Maia 1814 roku.

Sykiewski.